

DOROTA KUCZWAŁ
PWSZ – Legnica

INTERNET W DUSZPASTERSTWIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

W ostatnich latach Internet stał się bardzo ważnym środkiem społecznego przekazu, nie mniej ważnym niż radio i telewizja. Może nawet ważniejszym, gdyż w Sieci mamy możliwość oglądania telewizji internetowej i posłuchania radia. Do wszystkich tych środków możemy mieć dostęp za pośrednictwem tego jednego medium – Internetu. W związku z tak dynamiczną ekspansją sieci internetowej na rynkach europejskich i coraz powszechniejszym, a wręcz nawet jej masowym użytkowaniem, nie sposób nie uwzględnić możliwości jej zastosowania, także w działalności Kościoła katolickiego. Starając się sprostać oczekiwaniom ludzi nowego tysiąclecia, Kościół czynnie włączył się w wykorzystanie tego, co oferuje mu Sieć. Tak zaczęły powstawać katolickie serwisy internetowe, w których odnaleźć możemy nie tylko aktualne wiadomości o Kościele Powszechnym, ale również rozmowy z ciekawymi ludźmi, artykuły na interesujące tematy, polemiki, dyskusje, modlitwy, fragmenty Pisma świętego, kalendaria i inne materiały. Kościół nie zlekceważył tej szansy jaką dał mu Internet i wciąż postępująca technologia. Wręcz przeciwnie, odnalazł w nim nowy sposób ewangelizacji współczesnego społeczeństwa oraz docierania do ludzi, którzy na swej drodze życia zwątpili i być może się zagubili. „Internet

w bardzo krótkim czasie stał się nowym środkiem komunikacji międzyludzkiej. Ruchy i stowarzyszenia katolickie w Polsce coraz bardziej aktywnie uczestniczą w tworzeniu internetowej wymiany myśli, doświadczeń, poszukiwaniu dróg współpracy. (Możemy być pewni, że Internet) nie zastąpi osobistego spotkania z człowiekiem i Bogiem, ale może pomóc w tym spotkaniu, przygotować je lub pogłębić jeśli już zaistniało”¹.

1. STANOWISKO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO WOBEC INTERNETU

Od zarania dziejów Kościół ostrożnie podchodził do wszelkich nowości i nowinek technologicznych. Powstanie i rozwój kolejnych środków masowego przekazu – w tym prasy, radia czy telewizji – było przyjmowane przez duchownych z pewną rezerwą. Nieufność oraz nieprzychylność, oto stanowiska które początkowo reprezentowali. Natomiast współcześnie bardzo trudno sobie wyobrazić działania duszpasterskie i ewangelizacyjne Kościoła bez udziału komunikacji medialnej. W związku z tym, nikogo nie dziwią już katolickie periodyki, religijne audycje radiowe czy programy telewizyjne. Kościół, który zawsze był wrogo nastawiony do nowych mediów, inne stanowisko prezentował w stosunku do Internetu². Na zmianę dotychczasowej postawy w dużej mierze miał wpływ Sobór Watykański II, który w środkach masowego przekazu dostrzegł „narzędzia ofiarowane człowieko-

¹ D. GÓRSKA. *Przegląd katolickich serwisów internetowych*. „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1998 nr 2 s. 43.

² Internet posiada pewne uderzające cechy. Jest natychmiastowy, bezpośredni, ma światowy zasięg, jest zdecentralizowany, interaktywny, nieskończenie rozszerzalny co do treści i oddźwięku, łatwo dostosowujący się i adaptujący w znacznym stopniu. Jest egalitarny, to znaczy – każdy mający odpowiedni sprzęt i umiarkowane umiejętności techniczne może być aktywnie obecny w cyberprzestrzeni, ogłaszać swoje przesłanie światu i domagać się uwagi. Pozwala jednostkom bawić się anonimowością, odgrywać różne role i fantazjować, a także wchodzić we wspólnotę z innymi i dzielić się z nimi. Według gustów użytkowników, pozwala zarówno na aktywny udział, jak i bierne bycie wchłanianym”. PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Etyka w Internecie* (Watykan, 22.02.2002). W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/rady_po-ntyfikalne/r_komunik_spol/internet_etyka_22022002.html (05.05.2009).

wi przez Boga dla głoszenia słowa Bożego”³. Co więcej, sam Ojciec Święty Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał jak wielki potencjał drzemie w środkach społecznego przekazu. Doskonałym przykładem na to może być Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – *Misja Kościoła w erze komputerów* – wygłoszone przez Papieża w 1990 r. i w całości poświęcone misji i działalności Kościoła w dobie ekspansji technologii komputerowych. Głowa Kościoła, Jan Paweł II stwierdza w nim, iż nowe techniki należy wykorzystywać w taki sposób, aby nie były sprzeczne z doktryną chrześcijańską. To znaczy, że mają one służyć dla dobra drugiego człowieka oraz do realizacji zbawczego planu Bożego wobec świata. Podkreśla także, iż „wraz z pojawieniem się komputerowych technik telekomunikacji oraz tak zwanych skomputeryzowanych systemów uczestnictwa Kościół otrzymał nowe środki realizacji swojej misji”⁴. Internet jest obecnie postrzegany jako narzędzie komunikacji interpersonalnej. Kościół wykorzystuje jego potencjał, by móc nawiązać dialog ze światem i przekazać mu Dobrą Nowinę⁵. Ponadto, Papież twierdzi iż nowe media (w tym również Internet, choć nie ma tu jeszcze o nim bezpośrednio mowy) umożliwią wiernym dostęp „do tradycji i nauczania Kościoła, do słów Pisma świętego, nauczania wielkich mistrzów duchowości, do historii i tradycji kościołów lokalnych, zakonów i instytucji świeckich, do idei i doświadczeń prekursorów oraz innowatorów, twórców instytucji dających nieustanne świadectwo obecności między nami miłującego Ojca, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”⁶. Co więcej, określa je mianem „współczesnego areopagu”⁷. Nikogo dziś już nie szokuje fakt, że Kościół jako wspólnota z

³ W. ŚMIGIEL. *Czytelnictwo katolickich stron w Internecie*. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 z. 6 s. 234.

⁴ JAN PAWEŁ II. *Misja Kościoła w erze komputerów. Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1990 r.* „Ethos” 18:2005 nr 1-2. W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/oredzie_ssp_1990.html (05.05.2009). Zob. W. ŚMIGIEL. *Internet jako narzędzie działalności pastoralnej Kościoła*. „Studia Pelplińskie” 33:2002 s. 583-584.

⁵ JAN PAWEŁ II. *Misja Kościoła w erze komputerów*.

⁶ *Tamże*.

⁷ B. GIEMZA. *Internet w Kościele – Kościół w Internecie: refleksje teologiczno-pastoralne*. „Ethos” 18:2005 nr 1-2 s. 408.

ponad dwutysiącletnią tradycją wykorzystuje na swój użytek i jako narzędzie swojej pracy najnowsze metody komunikowania się⁸.

Najwięcej wypowiedzi Kościoła dotyczących jego stosunku wobec mediów można odnaleźć w dokumentach pochodzących z obchodów Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu. Dzień ten został ustanowiony w 1966 r. przez Komisję Środków Społecznego Przekazu. Po raz pierwszy obchodzony był w 1967 r., wówczas to zdecydowano że co roku papież będzie przygotowywał specjalne orędzie dotyczące kwestii związanych ze środkami społecznego przekazu⁹.

O owych środkach wspomina już w 1957 r. papież Pius XII w swej encyklice *Miranda Prorsus*. W Instrukcji Pastoralnej o Środkach Społecznego Przekazu *Communio et progressio* wypowiada się w sposób następujący: „Kościół postrzega te media jako dary Boże, które, w zgodzie z Jego opatrnościowym zamiarem, jednoczą ludzi w braterstwie i w ten sposób pomagają im współdziałać z Jego planem zbawienia”¹⁰. Z kolei papież Paweł VI powiedział: „W pierwszym zapoznaniu z wiarą, w nauczaniu katechetycznym czy w dalszym pogłębianiu wiary nie może zabraknąć pomocy środków społecznego przekazu. Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, które zostało mu powierzone, «na dachach»” (słowa te zostały zapisane w *Evangelii nuntiandi*, 45)¹¹.

Jeśli chodzi o papieża Jana Pawła II to w jego nauczaniu media zawsze zajmowały szczególne miejsce. Wspominał o nich, choć nie dosłownie, w trakcie apelu wygłoszonego w dniu inauguracji swego pon-

⁸ J. KŁOCH. *Internet a duszpasterstwo: filozofia umiaru*. „Więź” 44:2001 nr 2. W: http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=227&t=951 (10.09.2009); TENŻE. *Kalendarium zastosowań Internetu w Kościele*. W: <http://www.symposium.amen.pl/2001/108.html> (10.09.2009).

⁹ D. ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK. *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga: gatunki komunikacji religijnej na polskich katolickich stronach internetowych*. Tarnów 2006 s. 92-93; M. ROBAK. *Czy Kościół lubi Internet? Sieć komputerowa w świetle wypowiedzi Kościoła katolickiego*. W: *Internet i nowe technologie – ku społeczeństwu przyszłości*. Red. T. Zasepa, R. Chmura. Częstochowa 2003.

¹⁰ PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Kościół a Internet* (Watykan, 22.02.2002). W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/rady_pontyfikalne/r_komunik_spol/kosciol_internet_22022002.html (05.06.2009)

¹¹ JAN PAWEŁ II. *Misja Kościoła w erze komputerów*.

tyfikatu, a więc już w latach 70 XX wieku. Wzywał wtedy wiernych słowami: „Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych rozległe dziedziny kultury, cywilizacji postępu”¹². Wielki Polak apelował aby nie wzbraniać się przed tym, co może pomóc w jednoczeniu ludzi z Bogiem. Głęboko był przekonany i wierzył, że nowe media są elementem nieodzownym we współczesnej ewangelizacji. Jego poglądy i postawa wobec środków społecznego przekazu zachowały się na zawsze w orędziach przezeń wygłoszonych. Myślą przewodnią XXV Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu (1990) był temat: *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*. W orędziu przeznaczonym na ten dzień Jan Paweł II głosił: „Te nowe dary mają służyć temu samemu celowi co bardziej tradycyjne środki przekazu, a więc zacieśniać między nami więzy braterstwa i wzajemnego zrozumienia oraz pomagać w odnajdywaniu naszej ludzkiej godności umiłowanych dzieci Bożych. Środki przekazu są «martwymi narzędziami». To, czy będą służyć celom, dla których zostały nam dane, zależy w wielkiej mierze od mądrości i poczucia odpowiedzialności, z jakimi będziemy je wykorzystywać. W wizji chrześcijańskiej środki społecznego przekazu to wspaniałe narzędzia, które człowiek może wykorzystać – pod opieką Opatrzności Bożej – do budowania ściślejszych i rozumniejszych więzi łączących jednostki oraz całą rodzinę ludzką”¹³. Papież w swych wypowiedziach chciał przekazać narodom, że Internet nie jest złem samym w sobie. To ludzie czynią go złym, gdyż w niewłaściwy sposób go użytkują. Tak naprawdę tylko od nich, od ich czynów i intencji zależy w jaki sposób będą korzystać z tego medium – czy dla swego pożytku, czy dla swej szkody. Człowiek ma wolną wolę i to on decyduje o wszystkich swych poczynaniach.

Słowa, które Jezus skierował do swoich uczniów: „Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgła-

¹² ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK. *Surfując po Internecie*. s. 86.

¹³ JAN PAWEŁ II. *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej. Orędzie na XXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sdssp_24011991.ht ml (05.06.2009).

szajcie na dachach”¹⁴ są aktualne i dziś. Stały się one także głównym przesłaniem orędzia na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2001), które zatytułowano: *Rozgłaszajcie to na dachach: ewangelia w epoce globalnej komunikacji*¹⁵. W nim Jan Paweł II postulował: „Należy koniecznie zadbać o to, aby pośród wielorakich przekazów słyszalne było też słowo Boże. Rozgłaszać wiarę z dachów znaczy dziś rozpowszechniać słowo Jezusa w dynamicznym świecie mediów i za ich pośrednictwem. Choć jednak świat środków przekazu może się czasem wydawać nie do pogodzenia z chrześcijańskim orędziem, stwarza też wyjątkowe możliwości głoszenia zbawczej prawdy Chrystusa całej ludzkiej rodzinie. Jako przykład (może posłużyć) pozytywny potencjał Internetu, zdolnego przenosić także religijne informacje i nauczanie poza wszelkie bariery i granice. Możliwość przemawiania do tak szerokiego kręgu odbiorców nie istniała nawet w najbardziej fantastycznych wyobrażeniach tych, którzy głosili Ewangelię przed nami. W naszej epoce potrzebne jest aktywne a za razem twórcze wykorzystanie mediów przez Kościół. Katolicy powinni odważnie «otworzyć drzwi» środków przekazu Chrystusowi, tak aby Jego Dobra Nowina była głoszona z dachów całego świata! Media wszelkiego rodzaju mogą bowiem odgrywać kluczową rolę w bezpośredniej ewangelizacji oraz w ukazywaniu ludziom prawd i wartości, które umacniają i podkreślają ludzką godność. Obecność Kościoła w mediach jest więc ważnym aspektem inkulturacji Ewangelii, jakiej wymaga nowa ewangelizacja, do której Duch Święty wzywa Kościół na całym świecie”¹⁶. W tych słowach papież stara się uświadomić ludziom jak ważne jest, by nie zagubić się w tym medialnym chaosie. Istotne jest też, aby nie dopuścić do zatracenia własnej osobowości i własnego systemu wartości. Jan Paweł II uczuła ludzi, by Ci w trakcie odbioru różnych przekazów starali się wyostrzyć swoje zmysły, w celu wyłapania tych najcenniejszych myśli, tych niosących ze sobą jakieś boże przesłanie.

Drugi Polski Synod Plenarny w 2001 r. opracował dokument o nazwie: *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, w któ-

¹⁴TENŻE. *Rozgłaszajcie to na dachach: ewangelia w epoce globalnej komunikacji. Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/35_sdssp_24012001.html (05.06.2009).

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże*.

rzym również jest mowa o elektronicznej Sieci: „Internet stanowi ogromną pomoc w docieraniu do różnego rodzaju informacji. Dlatego, chociaż słusznie Kościół krytykuje «zaśmiecanie» Internetu, winno się także dostrzegać wielkie możliwości tego medium i wykorzystywać je w celu szerzenia Dobrej Nowiny. Należy zatem dbać m.in. o zakładanie i odnawianie katolickich stron WWW”¹⁷. Natomiast w trakcie audyencji poświęconej uczestnikom sesji Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (16.03.2001) Jan Paweł II wyraził się jasno: „Kościół nie może być tylko zwykłym obserwatorem społecznych skutków rozwoju technologicznego, który ma tak decydujący wpływ na życie ludzi”¹⁸. Kościół powinien zatem czynnie angażować się w tworzenie w Internecie własnej przestrzeni, po to by lepiej służyć bliżniemu i tym samym pozyskać sobie nowych wyznawców Chrystusa.

Innym równie ważnym dokumentem poświęconym tym razem już bezpośrednio tematyce Internetu w Kościele, było orędzie Ojca Świętego przygotowane na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2002) – *Internet: nowe forum głoszenia ewangelii*. W piśmie tym Internet został nazwany przez Papieża *nowym forum*. W kontekście tym słowo „forum” odnosi się do starożytnego rzymskiego znaczenia – forum „jako miejsce otwarte dla szerokiego ogółu obywateli, gdzie podejmowano decyzje dotyczące polityki i interesów oraz wypełniano obowiązki religijne; było to miejsce, w którym toczyło się życie społeczne miasta i gdzie na światło dzienne wychodziły najlepsze i najgorsze strony natury ludzkiej. Forum było zatłoczoną i tętniącą życiem przestrzenią w środku miasta, miejscem, które odzwierciedlało kulturę otaczającego środowiska, a jednocześnie tworzyło własną kulturę. W nie mniejszym stopniu dotyczy to również cyberprzestrzeni, która jest niejako nowym horyzontem otwierającym się przed nami u zarania trzeciego tysiąclecia”¹⁹. Internet stanowi tu nową przestrzeń,

¹⁷ M. ROBAK. *Zarzućcie sieć. Chryścjanie wobec wyzwań Internetu*. Warszawa 2001 s. 7.

¹⁸ W. MRÓZ. *Internet – szansa duszpasterska?* W: <http://www.symposium.amen.pl/2001/131.html> (10.09.2009).

¹⁹ JAN PAWEŁ II. *Internet: nowe forum głoszenia ewangelii. Orędzie Jana Pawła II na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/internet_aut_12052002.html (05.06.2009); B. DROZDZ. *Internet w duszpasterstwie Kościoła. Próba sformułowania zasad*. „Perspectiva” 3:2004 nr 1 s. 191-192.

otwartą także na działalność Kościoła. Internet to też narzędzie, które umiejętnie wykorzystane przez duchownych może dać dobre rezultaty. Jan Paweł II był świadomy tego, że Internet jak każde medium ma swoje wady i zalety. Uważał, że szczególnie niebezpieczne jest zbyt powierzchowne traktowanie przez ludzi informacji zawartych w Sieci oraz zbyt płytkie podchodzenie do kwestii związanych z wiarą. Wyraz tym obawom dał w słowach: „W kulturze, która karmi się zjawiskami przelotnymi, istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie będą skłonni przypisywać większe znaczenie faktom niż wartościom. Internet w sposób bardzo radykalny zmienia psychologiczny stosunek człowieka do czasu i przestrzeni. Gdyż całą swą uwagę skupia on na tym, co konkretne, użyteczne i łatwo dostępne, może mu zabraknąć motywacji do podjęcia głębszej refleksji”²⁰. Jan Paweł II podkreślał, iż ludzie nie powinni traktować Internetu, jako celu samego w sobie, gdyż jest on czymś pośrednim, czymś co ma pomóc człowiekowi w pogłębieniu i umocnieniu jego wiary, w lepszym poznaniu Boga i jego nauki. Po czym stanowczo stwierdził: „Nie ulega zatem wątpliwości, że Internet – choć nigdy nie zdoła zastąpić głębokiego doświadczenia Boga, które dostępne jest jedynie na drodze żywego, liturgicznego i sakramentalnego uczestnictwa w życiu Kościoła – jako ważne uzupełnienie może pomóc zarówno w przygotowaniu na spotkanie z Chrystusem we wspólnocie, jak i w stawianiu pierwszych kroków na drodze wiary”²¹. Na zakończenie orędzia Jan Paweł II powiedział: „wzywam cały Kościół do odważnego przekroczenia tego nowego progu, do wypłynięcia «na głębiej» cyberprzestrzeni, tak aby teraz, podobnie jak w przeszłości, dzięki zjednoczeniu Ewangelii z kulturą mogła się objawić światu «chwała Boża na obliczu Chrystusa» (2Kor 4, 6). Niech Bóg błogosławi wszystkim, którzy pracują dla urzeczywistnienia tego celu”²².

Kiedy mówi się o stosunku Kościoła do Internetu, należy wspomnieć także o dwóch innych nie mniej istotnych dokumentach wydanych przez Papieską Radę ds. Środków Społecznego Przekazu. Te do-

²⁰ Tamże; M. SOKOŁOWSKI. *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni. Kościół katolicki w erze Internetu*. W: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*. Red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski. Poznań 2004 s. 135-136.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

kumenty to: *Etyka w Internecie*²³ i *Kościół a Internet*²⁴. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu przedstawia w nich dogłębną charakterystykę Internetu, szczególnie pod względem moralnym oraz wypowiada się na temat możliwości jakie stwarza Internet w obszarze Kościoła i działalności przezeń prowadzonych. Sieć może posłużyć m.in. do: ewangelizacji, reewangelizacji, katechezy i innych form edukacji, w apologetyce, w różnych rodzajach wparcia i kierownictwa duchowego, a także w administracji kościelnej. Rada zwraca uwagę także na niebezpieczeństwa związane z wykorzystaniem Internetu – stopniową dehumanizację oraz szerzący się nacjonalizm²⁵.

Na świecie istnieje wiele przedmiotów i zjawisk, którym niegdyś zostali przypisani różni patroni. Internet także ma swojego patrona – świętego Izydora, a nawet własną modlitwę skierowaną ku owemu świętemu. Tekst tej modlitwy²⁶ jest następujący:

Wszechmocny i wieczny Boże, Który stworzyłeś nas na Twoje podobieństwo i poleciłeś nam szukać, przede wszystkim, tego co dobre, prawdziwe i piękne, szczególnie w Boskiej Osobie Twego Jednorodzonego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, pomóż nam, błagamy Ciebie, przez wstawiennictwo św. Izydora, biskupa i doktora, abyśmy podczas naszych wędrówek w Internecie kierowali nasze ręce i oczy tylko na to, co podoba się Tobie i traktowali z miłością i cierpliwością wszystkie te osoby, które spotkamy przez Chrystusa Pana naszego. Amen. Święty Izydorze, módl się za nami!

Podsumowując, stanowisko Kościoła wobec Internetu jest zdecydowanie pozytywne. Już samo istnienie dekalogu internauty²⁷ oraz modlitwy którą powinno się zmówić przed wejściem do Sieci, świadczy o tym, że Kościół akceptuje ten wynalazek oraz mu błogosławi. Internet stwarza, bowiem dogodne możliwości służące nie tylko celom ewangelizacyjnym. Jan Paweł II uznał to narzędzie „za zdolne przybliżyć

²³ PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Etyka w Internecie* (Watykan, 22.02.2002).

²⁴ PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Kościół a Internet* (Watykan, 22.02.2002).

²⁵ *Tamże*.

²⁶ *Modlitwa przed wejściem do Internetu i na katolickie Forum Online*. W: <http://mateusz.pl/modlitwa.htm> (15.09.2009); z adnotacji zamieszczonej pod modlitwą wynika, iż jej autorem jest J. T. Zuhlsdorf.

²⁷ J. KŁOCH. [i in.] *Dekalog internauty*. „Więź” 45:2002 nr 8-9. W: http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=87&t=574 (10.09.2009).

Kościół, jego nauczanie, historię i współczesność oraz misję, jaką ma do spełnienia, mieszkańcom całego globu”²⁸. Papież sądził także, iż Sieć może stanowić miejsce do wyznawania własnego *Credo*, czy też głoszenia Słowa Bożego całemu światu. Poprzez własne witryny internetowe Kościół może szybciej i bardziej efektywnie dzielić się z wiernymi własnymi spostrzeżeniami na temat nurtujących chrześcijan problemów i bieżących wydarzeń. Wielki Polak twierdził, iż „Internet jest właśnie [tą] przestrzenią, która wciąż czeka na ewangelizację”²⁹. Sieć to także miejsce, gdzie młodzież ma możliwość zetknąć się z chrześcijańskim przesłaniem. Natomiast dorośli za pośrednictwem internetowych stron katolickich mają okazję i zarazem szansę, by ugruntować swoją wiarę³⁰. Zawartość Sieci można wykorzystać na wiele sposobów. To czy posłuży nam ona do stania się lepszymi ludźmi, zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Człowiek ma wolną wolę i do niego należy ostateczna decyzja, w jaki sposób wykorzysta to potężne, dające wiele możliwości narzędzie – Internet.

1. ROLA INTERNETU W DZIAŁALNOŚCI DUSZPASTERSKIEJ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Gdyby Luter nie skorzystał z drukarni jego słynne tezy miałyby najprawdopodobniej jedynie zasięg lokalny. Ówczesna nowa technika przyczyniła się do rozpowszechnienia poglądów teologa z Wittenbergi. Dziś Internet pełni podobną rolę jak niegdyś wynalazek druku – jest nośnikiem informacji, dotyczącej również religii”³¹ – słuszne spostrzeżenie zawarł we wstępie jednego ze swych artykułów ks. Józef Kloch. Zaawansowany rozwój techniki komputerowej i telekomunikacji umożliwił Kościołowi realizowanie swej misji przy użyciu nowych narzędzi. Współczesna ewangelizacja stała się bardziej atrakcyjna głównie dzięki Internetowi. Dzięki niemu sposoby głoszenia Słowa Bo-

²⁸ R. PODPORA. *Watykan i Internet*. „E-mentor – czasopismo internetowe Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” 2007 nr 1. W: http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=18&id=391 (10.09.2009).

²⁹ ŚMIGIEL. *Czytelnictwo katolickie*. s. 242.

³⁰ *Tamże*. s. 235-236.

³¹ J. KLOCH. *Sacrum i profanum w Internecie*. W: <http://www.opoka.org.pl/varia/internet/klochsacrum.html> (05.06.2009).

zego są niemal nieograniczone. Metoda prowadzenia działalności ewangelizacyjnej zależy tylko i wyłącznie od pomysłowości i kreatywności duchowieństwa.

17 sierpnia 1991 to niewątpliwie symboliczna data. W tym dniu po raz pierwszy w Polsce wykorzystano Internet³². Kościół katolicki bardzo szybko zorientował się jak duże możliwości daje nowe medium i już niespełna dwa lata później – w 1993 – została utworzona Katolicka Agencja Informacyjna (KAI) (www.kai.pl), powołana przez Konferencję Episkopatu Polski. Jak sama nazwa wskazuje utworzona organizacja ma za zadanie informować o wydarzeniach związanych z Kościołem katolickim, jak również promować go. Serwis agencji jest aktualizowany na bieżąco, a wiadomości przygotowywane są przez dziennikarzy specjalizujących się w dziedzinie teologii. Informacje zamieszczone na ich witrynie są w Sieci ogólnodostępne. Ponadto, z serwisów informacyjnych przygotowywanych przez KAI korzystają różne agencje prasowe, rozgłośnie radiowe oraz stacje telewizyjne³³. Watykan także bardzo szybko odkrył zalety Internetu. Już od połowy lat 90 można dopatrywać się w Kościele katolickim inicjatyw praktycznego wykorzystania Sieci dla celów duszpasterskich. W grudniu 1995 internauci po raz pierwszy mieli możliwość zapoznać się w Internecie z bożonarodzeniowym orędziem Jana Pawła II oraz jego życzeniami opublikowanymi w 54 językach świata³⁴. Niedługo po tym, bo już w 1996 r. nastąpiła inauguracja pierwszego serwisu chrześcijańskiego o nazwie *Mateusz*, a pod koniec roku za jego pośrednictwem zrealizowano pierwsze rekolekcje internetowe. W tym samym roku w Internecie pojawiły się też liczne oficjalne strony poszczególnych diecezji – bielskożywieckiej, gliwickiej, łódzkiej, tarnowskiej i wrocławskiej³⁵. Rok później, a dokładnie 30.03.1997 r. uruchomiona została w kilku językach witryna Stolicy Apostolskiej (www.vatican.va). Strona watykańska stanowi źródło bieżących informacji o Kościele Powszechnym. Znaj-

³² GIEMZA. *Internet w Kościele*. s. 421.

³³ A. JAWORSKI. *E-kościół*. W: <http://www.opoka.org.pl/varia/internet/ekosciol.html> (05.06.2009).

³⁴ PODPORA. *Watykan i Internet*.

³⁵ ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK. *Surfując po Internecie*. s. 103. Do pierwszych powstałych diecezjalnych stron internetowych należy zaliczyć stronę diecezji legnickiej. Zob. W. MRÓZ. *Strona internetowa www diecezji legnickiej*. W: *W trosce o wiarę. Dziesięciolecie diecezji legnickiej*. Red. B. Drożdż. Legnica 2002 s. 549-553 (przypis redaktora).

dują się na niej również teksty nauczania kościelnych, historia oraz struktura Watykanu, katalog zbiorów Biblioteki Watykańskiej, informacje o Muzeum Watykańskim i wiele innych.

Statystyki dowodzą, że z serwisu Stolicy Apostolskiej w pierwszym roku jej funkcjonowania skorzystało miesięcznie około 7 mln. Internautów, z około 50 krajów. Jednak największym powodzeniem cieszyły się strony poświęcone sylwetce i działalności Jana Pawła II³⁶. Równie doniosłym wydarzeniem, które zapisało się nie tylko w historii Kościoła, ale także w historii Internetu było wysłanie przez papieża – Jana Pawła II – pierwszego e-maila. 23 listopada 2001 r. w Sali Klementyńskiej w obecności zebranych biskupów, kardynałów, dziennikarzy i pozostałych zaproszonych gości, Głowa Kościoła Jan Paweł II wysłał za pośrednictwem poczty elektronicznej oficjalny dokument watykański – tekst posynodalnej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Oceania*, poświęcony Kościołowi w Oceanii³⁷. Wysłanie wiadomości elektronicznej przez taką osobę jak papież, dla wielu ludzi stanowi dowód i potwierdzenie tego, iż Kościół z wielowiekową tradycją nie rezygnuje z możliwości jakie oferuje mu współczesny świat. Wręcz przeciwnie, Kościół chętnie korzysta z nowych narzędzi nie tylko na swój użytek, ale także w swej codziennej działalności duszpasterskiej. Ciekawostką może stanowić natomiast fakt, iż najszybsze komputery w Pałacu Apostolskim w Watykanie noszą imiona trzech najbardziej znanych posłańców niebieskich: Gabriela, Michała i Rafała³⁸.

Internet to nie fikcja. Sieciowe zasoby tworzy i z nich korzysta pełna społeczność. Są to zarówno ludzie wierzący, jak i niewierzący. W związku z tym duchowni głęboko wierzą, że Sieć jest również miejscem, gdzie ludzie poszukują Boga. Jednak tylko dzięki zakrojonej na szeroką skalę działalności Kościoła, będą mieli oni możliwość na osobiste spotkanie z Nim – najpierw w Sieci, a następnie w rzeczywistej wspólnocie. Obecnie swoje własne witryny internetowe mają księża, diecezje, parafie, ruchy kościelne, seminaria duchowne, stowarzyszenia, wspólnoty modlitewne, zakony, zgromadzenia, a nawet wydawnictwa

³⁶ S. BUDZIK. *Ewangelizacja przez Internet. Wpływ nowych technik medialnych na kształt naszej wiary*. „Więź” 41:1998 nr 6 s. 177; D. GÓRSKA. *Przegląd katolickich serwisów internetowych*. „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1998 nr 2 s. 30-31.

³⁷ ŚMIGIEL. *Internet jako narzędzie*. s. 585.

³⁸ BUDZIK. *Ewangelizacja przez Internet*. s. 177.

religijne. Już sama liczba tych stron świadczy o tym, że Sieć to środowisko w którym także Kościół katolicki odnalazł swoje miejsce.

Kościół katolicki na różne sposoby wykorzystuje Internet w realizacji dzieła ewangelizacyjnego i duszpasterskiego. Za pośrednictwem stron internetowych możliwe stało się prowadzenie reewangelizacji, nowej ewangelizacji, działalności katechetycznej jak i innych form edukacji religijnej. Internet znacznie pomaga też w prowadzeniu spraw związanych z administracją i ekonomią kościelną, a co najważniejsze zapewnia ludziom bezpośredni dostęp do cennych zasobów religijnych, w tym do tekstów i komentarzy Pisma świętego, do Pism Ojców i Doktorów Kościoła, do opisów miejsc kultu³⁹. Wspaniałość Internetu wynika z charakteru tegoż medium. Daje on bowiem możliwość przezwyciężenia fizycznej odległości. W związku z tym, że nie istnieje w nim praktycznie pojęcie czasu i przestrzeni to przekazy wysłane za jego pośrednictwem mogą zostać bardzo szybko odebrane i odczytane. Co więcej, w tej samej chwili mogą tego dokonać miliony osób na całym świecie. W ten sam sposób istnieje także możliwość kontaktu z ludźmi oddalonymi od siebie o setki, a nawet tysiące kilometrów. „Internet, jako narzędzie, które dostarcza informacji i rozbudza nasze zainteresowania, może stać się okazją do pierwszego spotkania z chrześcijańskim przesłaniem, szczególnie dla młodych, którzy coraz częściej korzystają z cyberprzestrzeni, uważając ją za swe okno na świat”⁴⁰. Kościół ma duży wpływ na styl życia szczególnie młodego pokolenia, dlatego efektywnie korzysta z możliwości jakie daje mu technika.

Internet sprzyja kulturze dialogu. Dzięki obecnym w Sieci inicjatywom religijnym katolicy mogą kształtować swoją wiarę, czyniąc ją bardziej dojrzałą, ale także mogą ubogacać życie innych ludzi. Osoby, które z różnych powodów szukają obecności Boga w Sieci, z pewnością zadowolone są z działalności prowadzonej przez Kościół. W Internecie mają bowiem możliwość doświadczyć duchowego wsparcia ze strony duchownych, bądź innych internautów którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. Mogą również skorzystać z doradztwa duchowego, które stanowi m.in. rozmowa online z osobą duchowną, czy też z konsultacji z ekspertem. Internet może stać się również pomocny w akty-

³⁹ PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Kościół a Internet* (Watykan, 22.02.2002).

⁴⁰ JAN PAWEŁ II. *Internet: nowe forum*.

wizacji religijnej osób świeckich, np. poprzez rozbudzenie zainteresowań oraz poprzez organizowanie i prowadzenie religijnych kursów medialnych (e-learning⁴¹)⁴².

Innym sposobem wykorzystania Internetu w ewangelicznej posłudze Kościoła jest prowadzenie w Sieci działalności misyjnej. Tradycyjni misjonarze zamieniają się w *cybermisionarzy*. Transformacja ta następuje na skutek środowiska w jakim pracują – cyberprzestrzeń⁴³. *Cybermisje* nie mają na celu zastąpienia misji tradycyjnych, ale mogą stanowić wstęp oraz przygotowanie *gruntu* na przybycie tych realnych głosicieli Słowa Bożego. Internet może posłużyć też jako źródło informacji o innych narodach – o ich języku oraz kulturze. Za jego pośrednictwem, przy pomocy poczty elektronicznej można nawiązać kontakt z obywatelami innych państw. Wirtualna obecność kapłanów jest lepiej przyjmowana, aniżeli ich osobista ingerencja w kwestie religijne danego kraju. Przykład mogą stanowić księża katolicycy prowadzący swą działalność misyjną w Rosji. Tam próby komunikacji z Rosjanami za pośrednictwem Internetu nie budzą tak wielkiego niepokoju i nie rodzą tak negatywnych emocji, jak osobista interwencja kapłanów. W wyniku tej drugiej, wielu z duchownych zostało usuniętych z terytorium Rosji⁴⁴. Kościół dzięki Internetowi może także docierać ze swym orędziem w najodleglejsze zakątki Ziemi, gdzie dotychczas prowadzenie prac misyjnych było z różnych względów niemożliwe. „Nowy świat cyberprzestrzeni pobudza Kościół do uczestnictwa w tej wspólniejszej przygodzie, jaką jest wykorzystanie potencjału nowych techno-

⁴¹ „E-learning – proces nauczania wspomagany technologią informatyczną (głównie internetową i multimediami). Występuje w paru odmianach: samokształcenie (bez kontaktowania się słuchacza z nauczycielem), szkolenie asynchroniczne (tempo szkolenia jest określane przez ucznia), szkolenie synchroniczne (wspólne tempo dla wszystkich słuchaczy – tzw. wirtualna klasa) lub szkolenie mieszane (wspomagane tradycyjnymi formami nauki – ang. *blended learning*)”. *Wielka Interaktywna Encyklopedia Multimedialna*. W: http://portalwiedzy.onet.pl/133938,,,e_learning,haslo.html (10.09.2009)

⁴² SOKOŁOWSKI. *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni*. s. 135.

⁴³ „Cyberprzestrzeń (ang. *cyberspace*) – termin na opisanie wirtualnej geografii internetu jako środowiska połączonych ze sobą komputerów w wymiarze światowym. Określa przestrzeń tworzoną przez specjalne oprogramowanie i osprzęt”. *Wielka Interaktywna Encyklopedia Multimedialna*. W: <http://portalwiedzy.onet.pl/135307,,,cyberprzestrzen,haslo.html> (10.09.2009).

⁴⁴ SOKOŁOWSKI. *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni*. s. 133-134.

logii w dziele głoszenia Dobrej Nowiny”⁴⁵. Pociuszający jest fakt, iż Kościół katolicki dostrzegł potrzebę skorzystania z tych dóbr oraz uznał je za nowy sposób oddziaływania pastoralnego. Rolę Internetu w działalności duszpasterskiej Kościoła można wyrazić przy użyciu dosłownie trzech czasowników, przy czym należy pamiętać iż słowa te są bardzo *pojemne* i kryją w sobie szereg różnorodnych inicjatyw. Sieć jako narzędzie służy w Kościele do *formowania*, *informowania* i do *komunikowania się*. Formacja następuje poprzez udostępnienie w Sieci dokumentów z nauczaniem Kościoła oraz innych pism o charakterze religijnym. Informowanie to zamieszczanie w Internecie tekstów donoszących o ważnych wydarzeniach i rocznicach, ale także o życiu diecezji i wspólnot zakonnych. Komunikowanie się to wszelkie akty mające na celu porozumienie się z osobami duchownymi (komunikacja wewnętrzna) lub osobami świeckimi (komunikacja zewnętrzna)⁴⁶.

Abp Henryk Józef Muszyński – metropolita gnieźnieński – powiedział: „Internet jest nie tylko potrzebny, ale i konieczny do korzystania. Zdobywa on coraz szersze pole nie tylko w zakresie informacji ale i ewangelizacji, którą dziś nawet trudno wyobrazić sobie bez internetu. Uważam, że jest to pierwszorzędny środek ewangelizacji. Zachęcam do czerpania wiedzy z Internetu, gdyż jest to najszybszy środek komunikacji”⁴⁷. Internet niewątpliwie wspiera w/w działania poprzez wnoszenie cennego wkładu nie tylko w życie Kościoła, ale także w życie ludzi z całego globu ziemskiego.

Jesus Online krzyczy okładka jednego z numerów znanego międzynarodowego periodyku *Time*. Na stronie głównej widnieje wizerunek Jezusa, a tuż pod nim napis: *How the Internet is shaping our views of faith and religion*. Artykuł traktuje o istnieniu w Sieci tekstów o tematyce religijnej. Autor tej publikacji – Joshua Cooper Ramo – stara się odpowiedzieć, w jaki sposób Internet kształtuje poglądy na naszą wiarę i religię. Uważa on, iż dzięki Internetowi możliwe stało się dotarcie do najbardziej odległych zakątków Ziemi, gdzie dotychczas do-

⁴⁵ JAN PAWEŁ II. *Internet: nowe forum*.

⁴⁶ KŁOCH. *Sacrum i profanum*. Zob. B. KOCANĀDA. *Rola Internetu w kształtowaniu duchowości*. „Przegląd Kalwaryjski” 2006 nr 10. W: http://www.jp2w.pl/index.html?id=28278&si-te_id=36320 (10.09.2009); ŚMIGIEL. *Internet: nowe forum*. s. 587.

⁴⁷ JAWORSKI. *E-kościół*.

bra Nowina nie była głoszona. Twierdzi również, że Sieć ożywiła dyskusję i polemikę na tematy, które od dawna nie były podejmowane⁴⁸.

Kościół katolicki niewątpliwie korzysta z dobrodziejstw Sieci. Internet w jego duszpasterskiej działalności odgrywa znaczącą rolę. Dzięki temu medium może on w sposób niemal natychmiastowy wchodzić w dialog ze współczesnym światem⁴⁹. Może prowadzić swą działalność ewangelizacyjną nie tylko w sposób tradycyjny, ale także w Sieci. Internet niepomniernie zwiększył zasięg oddziaływania Kościoła. Myśl duszpasterska ograniczona dotąd granicami czasu i przestrzeni, w dobie ekspansji technologii informatycznej nie natrafia na większe przeszkody. Kościół „skorzystał z możliwości, jakie stwarzają media w procesie komunikowania się z wiernymi, dostrzegł potrzebę głoszenia prawd wiary oraz treści religijnych nie tylko w tradycyjny sposób, ale również z wykorzystaniem nowych mediów. Nie chodziło przy tym o zmianę treści przekazu, ale o sposoby jej komunikowania, o wynalezienie nowych form dotarcia z objawieniem do współczesnych, którzy na co dzień korzystają z różnorodnych mediów”⁵⁰. Jednak przy tych wszystkich zaletach Internetu, nie należy zapominać o jego *ciemnej stronie* i o zagrożeniach, które generuje i które czyhają na użytkowników Sieci. Tej tematyce właśnie będą poświęcone kolejne rozważania.

2. E-DUSZP@STERSTWO – WĄTPLIWOŚCI

Internet nie jest już medium, z którego mogą korzystać jedynie wybrani. Obecnie stanowi on masowy środek społecznego przekazu. Korzystają z niego zarówno ludzie bogaci i mniej zamożni, wykształceni i mniej wyedukowani, duże koncerny i małe firmy, a także Kościół katolicki. Duchowni wykorzystują Sieć głównie do celów ewangelizacyjnych. Poprzez swoją działalność w Internecie tworzą tzw. *e-duszp@s-*

⁴⁸ J. COOPER RAMO. *Finding God on the Web*. „Time” nr 51 (16.07). W: <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,985700,00.html> (10.09.2009). Por. BUDZIK. *Ewangelizacja przez Internet*. s. 176.

⁴⁹ Bardzo aktualny przykład tego, może stanowić wydarzenie związane z wyborem nowego (obecnego) papieża – Benedykta XVI. Z tej okazji został uruchomiony specjalny adres poczty elektronicznej: *benedikt XVI@vatican.va*, na który wierni mogli słać życzenia. Zob. PODPORA. *Watykan i Internet*.

⁵⁰ SOKOŁOWSKI. *Ewangelizacja w cyberprzestrzeni*. 131.

terstwo⁵¹, zwane inaczej duszpasterstwem elektronicznym, oraz internetowym. Owo duszpasterstwo jest – można by rzec – zautomatyzowaną wersją duszpasterstwa tradycyjnego. Założenia obydwu są jednakże, inne natomiast jest środowisko, w którym to duszpasterzowanie się realizuje. Bardzo istotną różnicą jest też fakt, iż duszpasterstwo tradycyjne może funkcjonować samodzielnie, natomiast *e-duszp@sterstwo* już nie. Zawsze w swej działalności jego trzon będzie tworzyć duszpasterstwo tradycyjne. Dla przypomnienia, duszpasterstwo jest przemyślaną strategią Kościoła, pewnym działaniem „przez które on, przy pomocy Ducha Świętego, spełnia w sposób widzialny misję, jaką mu Chrystus powierzył i prowadzi dalej dzieło wypełniania zbawczego zamysłu Ojca względem całego stworzenia”⁵². Działalność ta skierowana jest ku określonej społeczności, w której można wyodrębnić trzy grupy ludzi. Pierwsza z nich to osoby, które w ogóle nie znają Jezusa. Druga to osoby, które niegdyś były ludźmi wierzącymi, jednak z różnych względów odsunęli się od wspólnoty wiernych. Trzecią grupę stanowią osoby wierzące i praktykujące, które stale potrzebują w swym życiu obecności Kościoła, aby ich wiara mogła rozwijać się dalej. W związku z powyższym można wyróżnić trzy rodzaje ewangelizacji: misyjną, powtórnią i pastoralną⁵³. Wszystkie one mogą być z powodzeniem wypełniane, zarówno przez duszpasterstwo tradycyjne, jak i duszpasterstwo internetowe.

Marek Robak – mgr teologii środków społecznego przekazu Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i dziennikarz KAI – jest autorem ciekawego artykułu, który wywołał duże poruszenie, dyskusje i polemiki w środowisku religijnym i nie tylko. Artykuł ten nosi tytuł: *e-duszp@sterswo?*⁵⁴ M. Robak dość ostrożnie i sceptycznie podchodzi do zjawiska, które sam nazywa *e-duszp@ster-*

⁵¹ *e-duszp@sterstwo* – po raz pierwszy tym terminem posłużył się M. Robak w jednej ze swych publikacji. Zob. M. ROBAK. *e-duszp@sterstwo?* „Więź” 43:2000 nr 10 s. 97-107. http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=211&t=2962 (10.09.2009).

⁵² B. DROŹDŹ. *Podstawowe zasady zakotwiczenia Internetu w działalności Kościoła*. [w:] II Katolickie Sympozjum Wirtualne (2002). W: <http://www.sympozjum.amen.pl/2002/164.html> (10.09.2009).

⁵³ *Tamże*.

⁵⁴ ROBAK. *e-duszp@sterstwo?* Natomiast artykuły polemiczne zostały zamieszczone w czasopiśmie „Więź” 44:2001 nr 2. Numer ten został opatrzony nagłówkiem: *e-duszp@sterstwo – za i przeciw*.

stwem. Na wstępie pisze: *nie wiem, czy można mówić o „elektronicznym duszpasterstwie”*⁵⁵. Wyraz swej niepewności daje już w tytule artykułu, poprzez dołączenie do słowa *e-duszp@sterstwo* znaku zapytania. Duszpasterstwo elektroniczne budzi wiele wątpliwości. Jedne wiążą się ze środowiskiem, w którym jego posługa się dokonuje, inne z kolei z doktryną, tradycjami Kościoła katolickiego i kwestiami sakramentalnymi. „Internet często jest nazywany globalną wioską, co sugeruje, że jest to duża, lecz zżyta społeczność, mająca jeden system wartości i wspólne doświadczenia. Otóż ta metafora jest myląca. W Internecie współegzystuje wiele kultur, a czasami wchodzą one w konflikt. W miejscach publicznych www ludzie rozmawiają i handlują zarówno z obcymi, jak i ze znajomymi czy przyjaciółmi. Lepszą metaforą jest więc duże miasto, które kojarzy się co prawda z nieograniczonymi możliwościami, ale również z milionami zagrożeń”⁵⁶.

„Środki przekazu, które mogą być wykorzystane dla dobra osób i wspólnot, mogą być jednocześnie narzędziem wyzysku, manipulacji, dominacji i niszczenia”⁵⁷. Internet niewątpliwie daje wiele możliwości. Jednak wielu ludzi – w tym też duchowni – zachwyca się nim do tego stopnia, że niekiedy zapominają o jego *ciemnej stronie* i mniej lub bardziej świadomie lekceważą zagrożenia wiążące się z korzystaniem z tego medium.

Najbardziej popularne argumenty przemawiające na niekorzyść Internetu to: może stanowić on źródło internetoholizmu czyli trwałego uzależnienia od Internetu⁵⁸, którego ofiarami mogą stać się też osoby duchowne. Jest nieocenzurowanym środkiem społecznego przekazu, składówiskiem treści niemoralnych, propagujących pedofilię, przemoc, pornografię, nienawiść rasową, programy polityczne i religijne.

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ BUDZIK. *Ewangelizacja przez Internet*. s. 180.

⁵⁷ PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Etyka w Internecie* (Watykan, 22.02.2002).

⁵⁸ Problem uzależnienia od Internetu porusza w artykułach: H. GINOWICZ. *Zagrożenia płynące z sieci (1)*. „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia” 2003 nr 1. Zob. W: <http://www.terapia.rubikon.net.pl/html/2003/zagrozenia%20z%20ieci.htm> (10.09.2009); *Zagrożenia płynące z sieci (2)*. „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia” 2003 nr 2. Zob. W: <http://www.terapia.rubikon.net.pl/html/2003/zagrozenia%20z%20sieci%202.htm> (10.09.2009); *Zagrożenia płynące z sieci (3)*. „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia” 2003 nr 3. Zob. W: <http://www.terapia.rubikon.net.pl/html/2003/zagrozenia%20z%20sieci%203.htm> (10.09.2009).

To miejsce, w którym panuje chaos i szum informacyjny. „Ten magazyn informacji zawiera nie tylko książki i dokumenty, ale również dane naukowe, przepisy, reklamy, notatki ze spotkań, nagrania audio i video, zapisy interaktywnych konwersacji. Rzeczy efemeryczne pomieszane są z pracami o wartości nieprzemijającej”⁵⁹. Sieć stwarza rzeczywistość wartości pozornych, a poprzez dostarczanie użytkownikom gotowych materiałów, znacznie ogranicza ich rozwój intelektualny oraz hamuje zdolność do samooceny i krytyki. Nadużywanie korzystania z Internetu przyczynia się do zachwiania relacji partnerskich oraz rodzinnych, do rozluźnienia więzów pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, a w konsekwencji prowadzi do destrukcji życia rodzinnego. Sieć dehumanizuje i zmniejsza wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka⁶⁰. Kreuje fałszywą i złudną wizję życia. Ponadto, „Internet sprzyja myśleniu relatywistycznemu oraz ucieczce od odpowiedzialności i osobistego zaangażowania”⁶¹.

Innym z kolei dość poważnym problemem jest zjawisko *cyfrowej przepaści*. Dostęp do Internetu uzależniony jest w dużej mierze od sytuacji finansowej danego państwa. Brak funduszy uniemożliwia korzystanie z zasobów Sieci. Uwidacznia się w tej sytuacji podział na ludzi biednych i bogatych, lepszych i gorszych, bogatych w informację, a informacyjnie biednych. Ta nierówność i dyskryminacja przyczynia się do tego, iż wiele ludzi – zwłaszcza z półkuli południowej – nie może korzystać z osiągnięć współczesnej techniki. „Z punktu widzenia etyki katolickiej niedopuszczalne jest rozwarstwianie społeczeństwa ze względów ekonomicznych, a taki proces jest wciąż obecny na świecie i znacznie się pogłębił za sprawą Internetu”⁶². Jan Paweł II w trakcie 36 Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu, które w całości było poświęcone sprawom Internetu, również dostrzegł ten problem: „Nie ulega wątpliwości, że rewolucja elektroniczna stanowi obietnicę wielkich, pozytywnych przemian dla krajów rozwijających się; zarazem jednak realne jest niebezpieczeństwo, że rewolucja ta zwiększy

⁵⁹ BUDZIK. *Ewangelizacja przez Internet*. s. 174.

⁶⁰ A. KOPROWSKI. *Nowa Ewangelizacja a media*. „Wiadomości KAI” 2000 nr 5 s. 18-19.

⁶¹ ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK. *Surfując po Internecie*. s. 101.

⁶² P. WIĘCEK. *Inkulturacja przez Internet*. W: <http://mateusz.pl/wdrodze/nr356/03-wdr.htm> (10.09.2009).

istniejące już nierówności, a przepaść w dziedzinie informacji i komunikacji będzie się nadal pogłębiać⁶³.

Solidarność powinna być kwestią priorytetową, istotniejszą nawet od postępu technicznego. Tak jednak niestety nie jest. Zasięg terytorialny *e-duszp@sterstwa* jest zatem ograniczony, a co się z tym wiąże, nie wszyscy mają możliwość skorzystać z różnych form ewangelizacji, prowadzonych za pośrednictwem Internetu.

Papież Jan Paweł II w swym orędziu do XVII Światowego Kongresu Międzynarodowej Unii Prasy Katolickiej (UCIP) w Grazu (13. 09.1995) słusznie zauważył, iż oprócz tego że Internet przyczynia się do depersonalizacji sposobów komunikacji to stanowi on narzędzie, które może okazać się cennym darem dla współczesnego człowieka⁶⁴. Zdecydowanie nie można w sposób jednoznaczny negatywnie oceniać Internetu. Z pewnością jest on źródłem wielu nadużyć, ale nie należy postrzegać go w sposób stereotypowy. Nie każda strona WWW zawiera pornografię i staje się przedmiotem ataku hakerów. Nie wszyscy korzystający z Sieci są od niej uzależnieni. Wręcz przeciwnie, Internet jest nowoczesnym, komfortowym i co niezwykle ważne bardzo szybkim środkiem komunikacji międzyludzkiej. Internet przyczynia się także do rozwoju dialogu i międzynarodowej współpracy międzykulturowej. Jedną z jego głównych cech jest interaktywność. Internauci mogą eksplorować zasoby Sieci w sposób dowolny. Jeżeli zaś odwiedzają strony z materiałami obscenicznymi i gorszącymi, to tylko i wyłącznie dlatego że sami wpisali w przeglądarkę taki, a nie inny adres URL⁶⁵. Nadużycia rodzą się ze słabej woli człowieka i braku umiejętności samodzielnego radzenia sobie z problemami osobistymi⁶⁶. Ludzie powinni jednak starać się spojrzeć na to medium z innej strony. Nie mogą upatrywać w nim tylko zła. Internet nazywa się czasem *sie-*

⁶³ JAN PAWEŁ II. *Internet: nowe forum*.

⁶⁴ PODPORA. *Watykan i Internet*.

⁶⁵ „URL – akronim Uniform Resource Locator. Jednolity format zapisu ścieżek dostępu do różnych zasobów. Najczęściej składa się z nazwy protokołu, adresu serwera oraz opcjonalnie numeru portu, nazwy katalogu i pliku, np. <http://www.neostrada.pl/tpsa/run>”. *Wielka Interaktywna Encyklopedia Multimedialna*. W: <http://portal-wiedzy.onet.pl/136448,,,url.haslo.html>, (10.09.2009).

⁶⁶ M. ROBAK. *Moralność Internetu?* „Więź” 42:1999 nr 11. W: http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=162&t=3767 (10.09.2009).

cią diabła, jednak już sama obecność w nim chrześcijan jako ludzi wierzących, może dowodzić o niesłuszności tego stwierdzenia⁶⁷.

Internet stwarza możliwość spotkania drugiego człowieka oraz podjęcia z nim dialogu na tematy nurtujące lub wstydlive. Jest miejscem wymiany myśli i informacji. „Tajemnica (cyberprzestrzeni) polega na tym że możemy tam wejść, nie opuszczając wcale naszego świata, co więcej: możemy tam wejść razem ze wszystkim tym, co stanowi nasz osobisty i społeczny świat”⁶⁸. W Internecie możemy dostrzec również wiele inicjatyw prowadzonych przez Kościół katolicki, które niewątpliwie zasługują na pochwałę i wyróżnienie. W Sieci internauci mają dostęp do wielu ciekawych serwisów katolickich zawierających dokumenty Kościoła, pomoce duszpasterskie, fragmenty Pisma świętego, itp. Mają również możliwość skorzystać z interaktywnych usług, takich jak czaty, fora i listy dyskusyjne. Czy też w końcu mogą wziąć udział w bardzo modnych ostatnimi czasy i rozslawionych rekolekcjach online⁶⁹. Jednak pomimo prowadzenia tak licznych szczytnych przedsięwzięć, ludzie powszechnie twierdzą, że Sieć jest środowiskiem niemoralnym. Spostrzeżenie to bardzo trafnie podsumował M. Robak – „Internet nie jest bowiem ani moralny, ani też niemoralny. Internet jest taki, jakim stworzą go jego użytkownicy”⁷⁰.

W związku z wprzęgnięciem w służbę Kościoła nowego medium – jakim zdecydowanie jest Internet – coraz częściej możemy spotkać się w literaturze teologicznej z nową terminologią. Istnieją zatem: *e-duszp@sterstwa*, *elektroniczni księża*, *cyberbiskupi*, *cybermisjonarze* i *cyberparafianie*, *wirtualne kościoły* i *diecezje*⁷¹, a internauci mogą doświadczyć *wirtualnej ew@ngelizacji*⁷². Dość szybko można się zorientować, iż w tych nazwach dominują przymiotniki: *elektroniczny*, *cyber* (od cyberprzestrzeni) i *wirtualny*. Te części mowy charakteryzują osoby

⁶⁷ TENŻE. *Internetowa przygoda z Jezusem*. „Więź” 42:1999 nr 10 s. 187.

⁶⁸ *Tamże*. s. 186.

⁶⁹ ROBAK. *e-duszp@sterstwo?*

⁷⁰ TENŻE. *Moralność Internetu*.

⁷¹ Przykład takiej wirtualnej diecezji można odnaleźć pod adresem internetowym: www.partenia.com. lub www.partenia.org. Została ona utworzona 11 maja 1996 r. przez francuskiego biskupa Jacquesa Gaillota. Zob. A. DRAGUŁA. *Pan Bóg symulowany*. W: <http://www.mateusz.pl/czytelnia/wiez-ad-pbs.htm> (10.09.2009).

⁷² A. DRAGUŁA. *Dobre narzędzie i zły nauczyciel*. „Więź” 44:2001 nr 2. W: http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=228&t=952 (10.09.2009).

i zjawiska, które nie mają postaci fizycznej. Nie są czymś namacalnym. Na tym polega największe zagrożenie w stosunku do *e-duszp@sterstwa*. Zbytne przywiązanie się człowieka do rzeczy, które nie mają swych podstaw w świecie rzeczywistym, czyli naprawdę nie istnieją może mieć efekt zgubny. Wirtualizacja życia jest nie tylko kwestią dyskusyjną, ale stanowi dziś dość poważny problem.

Praca duszpasterska w rzeczywistej wspólnotie skupia się głównie na realizacji trzech procesów. Te procesy to: nawiązanie kontaktu, ewangelizacja i nawrócenie oraz regularna formacja religijna. *e-duszp@sterstwo* z powodzeniem spełnia swą misję w pierwszym i trzecim procesie. Natomiast jego udział w ewangelizacji i nawracaniu budzi wątpliwości, których z pewnością nie można uznać za bezpodstawne. Internetowe duszpasterstwo nie jest w stanie zastąpić sakramentów, Mszy św. i wspólnoty ludzi wierzących, która się na niej gromadzi⁷³. Natomiast niewątpliwie może przyczynić się ono do głoszenia Słowa Bożego, ale jak się okazuje to za mało. Najwięcej kontrowersji wywołuje kwestia dotycząca rzekomej możliwości udzielania sakramentów przez Internet. Szczególnie dużo miejsca poświęca się dyskusjom odnoszącym się do sakramentu pokuty. Wiele osób pyta czy możliwa jest spowiedź online. Kościół katolicki stanowczo stwierdza: „Rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem Realnej Obecności Chrystusa w Eucharystii, sakramentalnej rzeczywistości innych sakramentów i współdziałaniu w kulcie sprawowanym w żywej wspólnotie. W Internecie nie ma sakramentów; a nawet doświadczenia religijne, możliwe w nim dzięki łasce Boga nie są wystarczające w oderwaniu od współdziałania z innymi wiernymi w świecie rzeczywistym”⁷⁴. Abp John P. Foley – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu – zapytany o to samo odpowiedział: „Nie, nie jest to możliwe. Nie można się spowiadać przez telefon czy przez Internet – ani spowiadać się, ani udzielać sakramentów. Musi to być osobiste

⁷³ M. ROBAK. *Dostrzec człowieka w sieci*. „Więź” 44:2001 nr 2. W: http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=232&t=955 (10.09.2009). Zob. TENŻE. *Zarzućcie sieć*. s. 78-79.

⁷⁴ PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU. *Kościół a Internet*. (Watykan, 22.02.2002).

spotkanie. Sakramentów nie udziela się na odległość⁷⁵. Rozgrzeszenia udzielane są jednak czasem drogą telefoniczną, ale też tylko w drodze wyjątku. Powodem, dla którego się ich dokonuje jest tylko i wyłącznie bezpośrednie zagrożenie śmiercią. Spowiedź przez Internet nie jest natomiast możliwa z kilku powodów. Po pierwsze, spowiedź to osobiste spotkanie penitenta ze spowiednikiem, natomiast komunikacja przez Internet to już kontakt pośredni. Po drugie, ze względu na możliwość bycia anonimowym w Sieci, istnieje zagrożenie że część osób z sakramentu pokuty czyniłaby sobie żarty, np. podszywając się pod spowiednika lub spowiadając się na niby. Po trzecie, rozmowa spowiednika z penitentem mogłaby zostać podsłuchana, co wiązałoby się z częściowym złamaniem tajemnicy spowiedzi⁷⁶. Pomimo że tak wiele złego zarzuca się spowiedzi internetowej, ks. P. Więcek słusznie zauważył że sporo argumentów przeciwko *e-spowiedzi* jest mocno naciąganych. Twierdzi on bowiem, że spowiedź tradycyjna podobnie jak ta w Internecie jest anonimowa, gdyż spowiednik przeważnie nie zna osoby, którą spowiada. Co więcej, może ona zostać w takim samym stopniu podsłuchana, a penitent również może o sobie nie mówić całej prawdy. Może świadomie i celowo tuszować pewne fakty ze swego życia. Spowiedź online byłaby jednak korzystnym rozwiązaniem dla osób, które wyjechały z kraju. Niekiedy nieznanomość języka obcego lub brak księży katolickich jest powodem, przez który wiele osób rezygnuje z korzystania z sakramentu pokuty. Ks. P. Więcek uznaje zatem, iż wykorzystanie Internetu także w kwestii niektórych sakramentów, zapewne zniwelowałoby te niedogodności⁷⁷. Spowiedź internetowa ma tyle samo zwolenników, co przeciwników. Kościół katolicki jednak surowo zabrania sprawowania jakichkolwiek sakramentów za pośrednictwem Sieci. Internet niewątpliwie może stanowić cenne narzędzie w realizacji dzieła ewangelizacji, ale nie może zastąpić osobistego spotkania z drugim człowiekiem. Jeden z duszpasterzy trafnie

⁷⁵ D. KOWALCZYK. *Między dogmatem a herezją: tuzin sporów w sprawach wiary*. Warszawa 2003 s. 170. Zob. J. SALJI. *Spowiedź przez Internet*. „W Drodze” 2002 nr 5. W: <http://www.mateusz.pl/wdrodze/nr376/00.htm> (10.09.2009).

⁷⁶ *Tamże*. s. 169-181.

⁷⁷ WIĘCEK. *Inkulturacja przez Internet*.

stwierdził: „Internet może świadczyć usługi, ale nie posługę duszpasterską”⁷⁸ – i tu z pewnością miał rację!

Działalność prowadzona w Internecie powinna znaleźć kontynuację w świecie rzeczywistym. Prawdziwa ewangelizacja opiera się na osobistym kontakcie i żywych relacjach z innymi. Natomiast biernie tkwienie w Sieci jest sprzeczne z założeniami formacji religijnej. Internet „ma (...) być narzędziem, które wspomaga, lecz nie wyręcza i nie zastępuje człowieka w kontaktach z drugim, także na płaszczyźnie ducha”⁷⁹. Dość poważnym niebezpieczeństwem wiążącym się z *e-duszpasterstwem* jest możliwość zbytelnego przywiązania się ludzi do tej formy przekazu, która niekiedy może wydawać się bardziej atrakcyjna od duszpasterstwa tradycyjnego. David Greenfield – psycholog – w swych badaniach dowiódł, iż około 30% użytkowników Sieci traktuje cyberprzestrzeń jako miejsce ucieczki od rzeczywistości. Efekty takiego sposobu myślenia mogą być niestety tragiczne w skutkach⁸⁰. Ludzie powinni być świadomi tego, że nawet najlepiej zaprojektowana strona WWW nie jest w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem. Ze względu na to, duszpasterze powinni dołożyć wszelkich starań, by odnaleźć w Sieci katolików i poprzez odpowiednie działania doprowadzić ich do żywej wspólnoty Kościoła. *e-duszpasterstwo* nie stanowi konkurencji dla duszpasterstwa zwyczajnego. Jest ono jego swoistym uzupełnieniem, które jednak nie może samodzielnie istnieć. Duszpasterstwo elektroniczne będzie uznawane za potrzebne, jeżeli przez swą działalność będzie urzeczywistniać główne postulaty duszpasterstwa tradycyjnego⁸¹. Media elektroniczne stanowią dziś niebywałą szansę nie tylko dla Kościoła, ale również dla jego wiernych. Internet powszechnie uznawany jest za źródło nadużyć i siedlisko samego szatana. Kościół jednak dostrzega w nim pozytywny potencjał oraz w pełni docenia jego możliwości. Traktuje Sieć jako nośnik Ewangelii i jest przekonany, że dzięki niej można uczynić o wiele więcej dobra, aniżeli zła. „Nie chodzi wszak o to, byśmy zachwycali się komputerową siecią, lecz o to, byśmy umieli odkryć za-

⁷⁸ T. SŁOMIŃSKI. *e-duszpasterstwo – wątpliwości duszpasterza*. „Więź” 44:2001 nr 2. W: http://www.wiez.com.pl/index.php?s=miesiecznik_opis&id=229&t=953 (10.09.2009).

⁷⁹ KŁOCH. *Internet a duszpasterstwo*.

⁸⁰ ROBAK. *e-duszpasterstwo?* Zob. TENŻE. *Zarzućcie sieć*. s. 16, 53.

⁸¹ DROŻDŻ. *Podstawowe zasady*. Zob. TENŻE. *Internet w duszpasterstwie*. s. 199-200.

plątanego w tę sieć człowieka. Któż inny miałby to zrobić, jeśli nie chrześcijanie?”⁸²

Zakończenie

Internet jako najnowsze medium i środek społecznego-masowego przekazu, niewątpliwie zrewolucjonizował nie tylko nasz sposób życia, ale także nasz sposób bycia. Komunikacja za pośrednictwem sieci Internet jest kwestią wciąż kontrowersyjną. Jeśli chodzi o ten rodzaj porozumiewania się z innymi ludźmi, nie brakuje tutaj ani zwolenników i przeciwników, ani optymistów i pesymistów. Pomimo że Internet nigdy nie będzie w stanie wyprzeć komunikacji naturalnej, to jednak możemy być pewni, że będzie starał się jak najbardziej do niej upodobnić. Efektem tego są istniejące już w Sieci internetowe gatunki komunikacji religijnej. Musimy pamiętać, że tradycyjne religijne formy wypowiedzi nie zostały wyparte, ale znajdują kontynuację w cyberprzestrzeni, w rzeczywistości wirtualnej. Stanowią one swego rodzaju uzupełnienie tych drugich. Internet staje się w tym przypadku przestrzenią, miejscem dla ludzi niezdeklarowanych pod względem wiary, niezdecydowanych, wątpliwych, zagubionych, ale także dla poszukujących i nieśmiałych. Kościół katolicki stara się jak najlepiej wykorzystać to medium na swój użytek, wierzy również, że Internet jest tym narzędziem, które potrafi przywieść ludzi do Boga nawet tych najbardziej uprzedzonych i zatwardziałych. Kościół nie wzbrania się przed zastosowaniem nowego medium w swej działalności ewangelizacyjnej, wręcz przeciwnie traktuje je, jako wspaniałe narzędzie, za pomocą którego będzie w stanie przywieść wielu ludzi do Boga.

INTERNET IN THE PASTORAL WORK OF THE CATHOLIC CHURCH

S u m m a r y

Internet as the modern medium has revolutionized interpersonal communication. The internet will never supersede the natural communication

⁸² ROBAK. *Zarzućcie sieć*. s. 148.

but efforts are being made so that internet become more and more similar to it. For Church, the internet is wonderful tool by means of which the evangelical message can reach to many people.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Internet, środki społecznego przekazu, duszpasterstwo, Kościół katolicki

Key words: Internet, social mass media, pastoral work, the Catholic Church